

Karcer, Chuj

pamiętam go,jak był tym nieudanym księdzem
jak świętym stawał się, tak bardzo chciał b
pamiętam go, jak grał, jak bił na ślepo sło
a wszystko oddalało się, krwawiło bożym potem
pamiętam, jak przysięgał, zapewniał o przyjał
jak pytał mnie w sekrecie o siłę wyobraźni,
jak czytał moje listy i sprawdzał telefony,
jak pieprzył swoją duszę, biały czy czerwony
nie będę jego sędzią,
brzydzę się być katem
dziś puszczam go wolno,
ale go zapamiętałem
byłeś, jesteś będiesz przed i za mną, jak o
zawsze gdzieś w pobliżu, nie można zgubić cił
jesteś przyjacielem, kt&#oacute;ry kłamie, dziewczyną, kt&#a
plotką, kt&#oacute;ra dzieli, b&#oacute;lem, co przeszkadza
tym, co łże i rani, śledzi podsłuchuje
i gdy wszystko wok&#oacute;ł zmieni się ty zawsze będiesz
diabłem?
nie! chujem!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!